

GRADUAŁ ŻARNOWIECKI

W klasztorze benedyktynek (do 1589 cystersek) w Żarnowcu na Pomorzu znajdują się cztery XV-wieczne rękopisy nutowe, tworzące razem tzw. Graduał żarnowiecki. Są to dwa komplety po dwa tomy, przy czym każdy komplet zawiera, w zasadzie, w tomie pierwszym śpiewy mszalne *de tempore*, w drugim częściowo *de tempore*, częściowo zaś *de sanctis*. Niemniej podział nie jest w obu kompletach identyczny, zwłaszcza zaś różne są przeoczenia i uzupełnienia.

Fakt istnienia dwu pełnych kompletów uzasadnia się na ogół koniecznością wyposażenia obu stron chóru zakonnego w egzemplarz nut. Nie wykluczone jest jednak, że podczas Mszy śpiewaczki gromadziły się przed jednym egzemplarzem, drugi zaś przeznaczony był dla celebransa, który jako mnich mógł chcieć i umieć śpiewać także. W każdym razie jeden komplet zaopatrzony jest konsekwentnie w inicja kolekt mszalnych, potrzebnych tylko celebransowi, które zanotowano na marginesach. Jeżeli oba komplety służyły w chórze, to obecność tych adnotacji, odsyłających do osobnej księgi kolekt (*collectaneum*) może się tłumaczyć koniecznością założenia tej księgi dla celebransa przez zakrystiankę, lub nawet założenia jej przy okazji Mszy dla potrzeb oficjum chórowego.

Komplet pierwszy, skatalogowany jako L 1 i L 2, jest jak się zdaje wcześniejszy. Wskazywałoby na to staranniejsze wykonanie inicjałów i treść dwu kolofonów w tomie L 2, gdzie mowa tylko o jednej księdze w dwu tomach. Kolofony te wymieniają Gertrudę Koelers z Elbląga i jej córkę Magdalenę jako fundatorki rękopisu, na który niewątpliwie zużyto łącznie skóry blisko trzystu cieląt. Jako kopistka zaś wymieniona jest mniszka żarnowiecka Małgorzata Koelers. Ukończyła ona komplet pierwszy w roku 1458, a następnie (o czym świadczy identyczne pismo) wykonała także i drugi. Możliwe, że nie pracowała sama: wyklejką przedniej okładki tomu L 3 jest wykonana w całości i wykończona karta z adnotacją, że przepisano tu śpiew, który powinien się być znaleźć w drugim tomie. Może to być wskazówka dla intronigatora, ale również krytyka współpracowniczki.

Osoba kopistki znana jest także i z innych źródeł. W roku 1433 Małgorzata Koelers znajduje się, jako jedna z najmłodszych, na liście cystersek żarnowieckich, kiedy schroniły się one w liczbie 34 do Gdańska przed napadem husytów¹. Podczas wojny trzynastoletniej, jak widać z datowania graduału, mniszki zostały w klasztorze i Małgorzata zajmowała się przepisywaniem nut. W latach 1470 i 1475 zjawia się ona w aktach jako przeorysza². Jej mieszczańskie pochodzenie potwierdza się przez fakt, że w jednym z kolofonów użyła cyfr arabskich, znanych wówczas w Polsce prawie wyłącznie kupcom. Narodowości była niemieckiej, jak większość XV-wiecznych cystersek w Żarnowcu; język niemiecki zjawia się też w jednym z kolofonów w L 2 oraz w rubrykach ceremonii zakonnych (*obłóczyny i śluby*) w tomach L 2 i L 4.

Oryginalna numeracja stron wszystkich czterech rękopisów jest rzymska. Już jednak w XVII wieku wprowadzono dodatkową numerację arabską atramentem, a w XX wieku dodano numerację ołówkową. Tu będę się trzymać zawsze tej ostatniej, gdyż sporządzono ją już po zaistnieniu ubytków i odzwierciedla ona obecny stan faktyczny.

OPIS POSZCZEGÓLNYCH TOMÓW

Komplet pierwszy

L 1 – inc. *Missa pro pace*.

Wymiary: 540 x 390 mm.

Oprawa: Okładki drewniane obciążnięte razem z grzbietem jedną jasną skórą. Grzbiet żebrowany. Na skórze tłoczenia: podwójna rama, w której umieszczono na zmianę rozety i romby, wewnątrz zaś ramy ukośna krata, ozdobiona małymi rozetkami na przecięciach i w pół odległości między przecięciami.

Obie okładki zaopatrzone są w żelazne nóżki długości 15 mm od brzegu okładki. Rogi obu okładek okute blaszkami miedzianymi. Na tylnej okładce pięć rogowych guzów o średnicy: 45 mm narożne, 35 mm środkowy. Na przedniej okładce guzy miedziane, wystające z okuć narożnych, dwustopniowe o górnej części w kształcie ściętego stożka i średnicy 45/20 mm. Pośrodku przedniej okładki miedziany krąg o średnicy 100 mm z identycznym guzem. Na tylnej okładce ślad górnej zapinki i zachowana zapinka dolna, pasek skóry szerokości 32 mm z dziurką na bolec ujętą w dwie miedziane płytki 32 mm². Na przedniej okładce zachowany miedziany bolec górny oraz ślad dolnego.

Brak wyklejek obu okładek, są tylko na tylnej na drewnie czarne odciski tekstu zaginionej wykładki. Kart 131.

Zawartość: Tom L 1 zaczyna się od schematów mszy w różnych intencjach (karta 1 recto); następnie na verso duży i bardzo ozdobny inicjał A (*Ad te levavi*) rozpoczyna śpiewy mszalne roku kościelnego (czyli *de tempore*). Tom zawiera wszystko od pierwszej niedzieli Adwentu aż do Wielkiego Piątku włącznie, po czym (z pominięciem okresu paschalnego) następują niedziele po Zielonych Świątkach, i to dopiero od trzeciej zaczynając, aż do dwudziestej trzeciej czyli od końca. Dalej są fragmenty Kyrieale, w tym (niecałe) tropowane Gloria (130 r). Ostatnie wolne pół strony wykorzystano wpisując antyfonę *Petite et accipietis*.

Tak luki w tekście i rzymskiej numeracji, jak i ślady wyciętych kart wskazują na braki: jednej karty między dzisiejszą 115 i 116, jednej między 116 i 117, jednej między 129 i 130, trzech między 129 a 130, przy czym ta ostatnia zachowana jest tylko częściowo.

L 2 – inc. *Laudate Dominum*

Wymiary: 452 x 375 mm.

Oprawa: identyczna jak L 1, włącznie do tłoczeń; tylko na przedniej okładce nie zachował się guz środkowy. Są za to oba bolce do zapinek i na tylnej okładce obie zapinki, które w tym tomie mają rzeźbione miedziane główki z zawiasami.

Wyklejkami obu okładek są karty pergaminowe z czteroliniami i tekstem, ale bez nut i inicjałów. Tylna wyklejka oderwana. Kart 137.

Zawartość: Tom zawiera, po dopisanym na początku psalmie *Laudate*, śpiewy mszalne *de tempore* od Wielkiej Soboty aż do piątej niedzieli po Zielonych Świątkach, czyli nieco nawet więcej niż brakuje w L 1. Następnie (od 42 r) jest kilka luźnych mszy: *Dum sanctificatus* (z adnotacją, że to o Duchu Św.), *introit św. Wawrzyńca* zupełnie tu nie na miejscu i msza na dedykację kościoła. Karty 45v – 46r przynoszą schematy mszy w różnych intencjach, ułożone z samych odnośników do stronic, na których znajdują się potrzebne śpiewy. Są tu m.in. msze *pro pace*, *pro pluvia poscenda* (ale *pro serenitate*), *pro tribulatione Ecclesiae*, *pro infirmis*. Na karcie 46 v zaczyna się *proprium sanctorum*, i to od św. Szczepana (26 grudnia) aż do Tomasza apostoła (21 grudnia, 114 r). Wiele uwzględnionych tu świąt nie ma śpiewów własnych, ale częściowo lub wyłącznie odnośniki do zamieszczonych już gdzie indziej.

Z samych takich odnośników składa się schemat *Commune sanctorum*, zamieszczony na karcie 114 v, po czym następują przeróżne dodatki. Jest *responsorium Spiritus Sanctus*, *Dulce lignum*, schemat sobotniej mszy o Matce Bożej oraz pełny tekst mszy żałobnej. Na karcie 117 v zaczynają się obrzędy zakonne: *oblóczyny* (*wenn... eine jungkvrav cleiden zal?*) i śluby. Dalej jest msza *Contra pestilentiam* (121 v), znów kilka luźnych śpiewów, msza *Rorate* ze ślicznym inicjałem (124 r), msza wspólna o apostołach, msza własna o św. Mikołaju (która jednak, jeśli sądzić z licznych poprzednio odnośników w tekście, służyła jako wspólna na święta biskupów) i wreszcie msza *In medio Ecclesiae*, zapewne wspólna dla doktorów Kościoła.

Na karcie 128 r zaczyna się *Kyrieale*. Na 133 są powtórzone śpiewy wielkopiątkowe od „*Ayos otheos*” (*H agios ho theos*), które były na swoim miejscu także i w tomie L 1. Następnie jest litania do Wszystkich Świętych, sekwencja *Victimae paschali*, *Credo* (tylko jedno, dziś zwane pierwszym) i na końcu antyfona *Melchisedech rex Salem*.

Ten tom, jedyne w całym *graduale*, ma notatki dotyczące fundacji i wykonania ksiąg. Na karcie 1 r.:

Noch *Cristi gebort in dem MCCCC unde LVIII* ten iare uolbrocht ist das *Graduale*, umme bequemeikeich in czwee bücher geteilt, uelche bücher haben lassen schreiben *Gertrudis Koelers von Elbinge unde Magdalene ire tochter den Got genade, der erwirdige iuncfruen Mariae zcu loube, den suestern zcu Zarnowicz zcu nutcze, unde en zcu ewigen gedechnisse. Hirumme noch schuldig pflicht, so bittet den almechtigen Got en genedig zcu seyn, unde genade (?) sie zcu schreiben in das buch seyner auserwelten. Et requiescant in pace. Amen.*

I na karcie 137 v:

Orate pro sorore Margaretha Koelers de Elbing cuius studio ac solitudine liber iste in duo divisus volumina est completus 1458.

Komplet drugi

L 3 – inc. *Ad te levavi.*

Wymiary: 565 x 400 mm.

Oprawa: jak poprzednio, tylko w tym komplecie skóra jest ciemna i tłoczenia nieco inne. Ich ramę boczną zdobią krążki wypełnione wzorem roślinnym lub zwierzęcym (w największym powtarza się motyw jakby skorpionia czy raka), wewnątrz zaś ramy krzyżują się romboidalnie szerokie pasy zaznaczone podwójnymi liniami bocznymi. Pola pomiędzy pasami, a na przedniej okładce także i same pasy, wypełnione są krążkami i kwadratami z motywami liści, kwiatów i tym samym motywem raka.

Guzy są na obu okładkach rogowe, o średnicy 60 mm. Na przedniej okładce zamiast guza środkowego jest okrągła ramka rogowa o średnicy 80 mm, w niej złożony napis widoczny spod resztek nieprzezroczystej już obecnie cienkiej rogowej płytki: *Graduale monasterii sancte Marie in Zarnowicz pars hyemalis*.

Grzbiet zdarty, zastąpiony nierównym pasem ciemnej skóry. Przednia okładka częściowo oderwana. Z dolnej zapinki została tylko część skórzanego paska; górna zachowana choć sztukowana, identyczna jak w L 1.

Wyklejką przedniej okładki jest wspomniana już odrzucona karta z omyłkowo wpisanym tekstem W. Soboty, przeznaczonym do następnego tomu. Na wyklejce tylnej okładki dopisano schematy mszy w różnych intencjach. Kart 146.

Zawartość: Tom zawiera, analogicznie do L 1, *proprium de tempore* od pierwszej niedzieli Adwentu do W. Piątku, potem jednak następuje (inaczej niż w L 1) niedziela Trójcy Św. (karta 109 v) i kolejne niedziele po Zielonych Świątkach do końca. Na karcie 137 jest msza na dedykację kościoła, po niej zjawia się wigilia Wniebowstąpienia (której właściwe miejsce byłoby w L 4) i wreszcie msza na Boże Ciało. Od karty 140 zaczyna się Kyrieale, od 145 dalsze uzupełnienia, mianowicie kilka luźnych antyfon. Wreszcie na karcie 146 recto jest sekwencja z Bożego Narodzenia *Grates nunc omnes*³, nie dokończona jednak, gdyż brak końcowych Alleluja i werso karty jest puste.

L 4 – inc. *Cantemus Domino*.

Wymiary: 560 x 450 mm.

Oprawa: jak L 3, ale grzbiet zachowany, żebrowany. Zachowane też bolce i dolna zapinka jak w L 3; górnej ślad. W ramce napis: *Graduale monasterii sancte Marie in Zarnowicz pars estivalis*. Przednia okładka wyklejona pergaminowymi kartkami rękopisu łacińskiego in 8^o. Na tylnej ślady liter podobnej wyklejki. kart 130, ale w tekście jest luka między kartą 73 a 74, gdzie brak świąt prawie z całego maja; w analogicznym tomie L 2 zajmują one trzy karty i tyłu też brak według numeracji rzymskiej.

Zawartość: Tom zawiera, analogicznie do L 2, msze czasu paschalnego, poczynając od W. Soboty, ale kończąc już na Zielonych Świątkach; czyli dokładnie tyle, ile opuszczono w pierwszym tomie tego kompletu. Na karcie 35 r zaczyna się msza *Dum sanctificatus*, później jest kilka offertoriów bez wyjaśnienia, kiedy mają służyć; msza *Rorate* (nie wiadomo, dlaczego tutaj) oraz introit o św. krzyżu. Możliwe, że na takie luźne dopiski pozostawiano parę kart nawet jeszcze w chwili oprawy i wpisywano je stopniowo potem pomiędzy blokiem *de tempore a de sanctis*. W każdym razie strona 42 recto jest pusta, i dopiero na verso

zaczyna się cykl świętych, znów od św. Szczepana. Osobliwością jest karta 98, sąsiadująca z introitem *Gaudemus* na uroczystość Wniebowzięcia. Tekst tego introitu ma wstawkę wymienną: *Gaudemus omnes in Domino, diem festum celebrantes sub honore beatissimae Virginis Mariae* –itu właśnie można wstawić inną nazwę uroczystości lub imię innej świętej. Używano go też w ciągu roku kilkanaście razy. Sąsiednia karta więc, umyślnie węższa, żeby się nie pomyliła, zawiera dziewięć takich wstawek, oszczędzając miejsce przy dziewięciu świętach.

Po mszach o świętych następują znowu uzupełnienia, ale jest ich o wiele mniej niż w L 2. Jest w każdym razie i tutaj *Requiem* w całości, msza *Contra pestilentiam*, ceremonie zakonne, *Kyrie*, litania do WW. Świętych i *Victimae paschali*, a potem już tylko kilka antyfon, wśród których znowu także *Melchisedech rex Salem*, śpiew związany z Bożym Ciałem, ale może także używany i podczas procesji?

Osobliwością tego tomu są na niektórych kartach (35, 36, 39, 42 i 107) rysowane piórkami główki, wychylające się z inicjałów, najczęściej ujęte z profilu i widoczne tylko dla stojących blisko.

Cykl liturgiczny świętych

Spśród licznych problemów, które specjalistom różnych dziedzin może nasuwać *Graduał żarnowiecki*, chciałabym zająć się tu dwoma, a mianowicie: jakich świętych czciła w ciągu roku liturgicznego wspólnota cystersek żarnowieckich oraz jakie były dalsze losy *graduału* i jego przydatność w późniejszych wiekach.

Otóż okazuje się, że wbrew popularnemu przekonaniu, jakoby zakon cysterski skreślił z kalendarza większość świętych, klasztor żarnowiecki w XV wieku czcił ich wciąż jeszcze bardzo wielu. Nie licząc świąt *de tempore*, związanych z poszczególnymi okresami roku kościelnego, i nie licząc pozostających poza tym cyklem dodatkowych świąt Pańskich, niedziel, dedykacji kościoła itp. – samych tylko uroczystości różnych świętych, jako to apostołów, męczenników itd., obchodzono w ciągu roku aż 115. Wpadało więc takie święto prawie co trzeci dzień, chociaż oczywiście część musiała zawsze trafiać na niedzielę. Może było to mniej niż w kalendarzach innych zakonów, ale zawsze jeszcze немало.

Tej liczby świąt nie można jednak przypisać powolnemu ich przybywaniu, gdyż w ogromnej większości pochodzą one sprzed założenia *Citeaux*. Jest tam 6 najstarszych świąt maryjnych, mianowicie *Oczyszczenie*, *Zwiastowanie*, *Nawiedzenie*, *Wniebowzięcie* z wigilią i oktawą (oktaw w ogóle jest bardzo mało), *Narodzenie* i „*Poczęcie*” (jeszcze nie „*Niepokalone Poczęcie*”), to ostatnie bez własnych tekstów, a tylko z odnośnikiem, że ma być wszystko *ut in nativitate eius*. Jest uroczystość *Wszystkich Świętych* (bez dnia zadusznego jednak) oraz jedna uroczystość anioła, mianowicie *Michała*. Jest 25 uroczystości ku czci świętych *Starego i Nowego Testamentu*, jak św. *Anna*, apostołowie itd., oraz aż 69 ku czci świętych z pierwszych sześciu wieków Kościoła, w tym przede wszystkim najdawniejszych, a dziś już przez liturgię zapomnianych męczenników (49), ale także doktorów Kościoła, wczesnych wyznawców, mnichów i dziewic. W sumie więc mamy równo 100 świąt bardzo starych, do czego dochodzą jeszcze 4 nieco

późniejsze, ale także przed-cysterskie, związane już wyraźnie z ruchem monastycznym na Zachodzie: św. Benedykta⁴, Grzegorza Wielkiego⁵ oraz mniej dzisiaj znanych: hiszpańskiego mnicha-męczennika Piotra⁶ i francuskiego opata Idziego⁷.

Z tymi stu czterema świętami, które zakon cysterski zastał już w Kościele i zachował, kontrastuje liczba jedenastu, które w ciągu kilku wieków istnienia wprowadził lub przyjął. Własnych cysterskich świętych jest tu tylko pięciu. Są to Robert z Molesmes⁸, Bernard z Clairvaux⁹ oraz trzej biskupi: Malachiasz¹⁰, Piotr¹¹ i Wilhelm¹². Znajdujemy także trzech popularnych biskupów nie-mnichów: męczennika Tomasza Becketa¹³, męczennika Stanisława¹⁴ i wygnańca Edmunda¹⁵. Św. Stanisław, nawiasem mówiąc, nie ma własnych tekstów, a tylko odnośniki do gdzie indziej zamieszczonych; wzmiankę o nim znajdujemy wyłącznie w tomie L 2 (karta 77 r), gdyż w analogicznym tomie L 4 całej tej partii tekstu brak.

Ale graduat żarnowiecki powstał przecież w połowie XV wieku, gdzież więc są popularni już wówczas od dwu stuleci święci zakonów żebrzących? Okazuje się, że dotarło ich do Żarnowca tylko troje, i to w bardzo dziwnym zestawie. Najwcześniej chyba zjawił się tu kult św. Elżbiety turyńskiej, tercjarki jak wiadomo franciszkańskiej i patronki dzieł miłosierdzia – albo przynajmniej najbardziej mniszkom odpowiadała, gdyż to święto otrzymało niektóre teksty własne. Św. Elżbieta¹⁶ dzieli mianowicie z niektórymi innymi uroczystościami (prawie wyłącznie świętych kobiet) *introit G a u d e a m u s o m n e s i n D o m i n o*, który tak jest skonstruowany, że można w nim wstawić imię własne świętej; ma nadto własne Alleluja. Na drugim miejscu, bo jeszcze w tekście, zjawia się jedyny tu przedstawiciel zakonu dominikańskiego, św. Tomasz z Akwinu¹⁷, który ma tylko adnotację, że msza ma być jak na św. Hieronima. Zapożyczono więc teksty od jednego doktora Kościoła dla drugiego, i słusznie; uderza jednak brak św. Dominika, i to każe się zastanawiać, czy w ogóle znano w XV-wiecznym Żarnowcu różaniec. Wreszcie św. Franciszek z Asyżu¹⁸ zjawia się nie w tekście, ale w dopisku marginalnym, i to tylko w jednym komplecie, mianowicie w tomie L 2 na karcie 109 r. Dopisek brzmi: „*F r a n c i s c i s i c u t d e s. J e r o n i m o u t s u p r a*”. Wygląda to tak, jakby kult św. Franciszka właśnie dopiero w drugiej połowie XV wieku dotarł do Żarnowca (pismo jest bowiem współczesne) i jakby teksty mszalne przypisano mu na chybił-trafił, byle z jakiegoś wyznawcy. Św. Klary¹⁹ brak zupełnie, chociaż wiadomo, że cysterki w Chełmnie czciły ją już przynajmniej od roku 1319, kiedy to nawet odpust dla nich na jej święto wyrobił gwardian toruńskich franciszkanów Mikołaj²⁰. Należy jednak pamiętać, że cysterki chełmińskie były pod władzą biskupów, nie zaś cystersów.

Ci ostatni²¹ przyjęli wspomnienie św. Franciszka już w r. 1228, ale bez entuzjazmu, jak widać z faktu, że zarządzenie to trzeba było powtórzyć w 1236. Dodano wtedy także wspomnienie św. Elżbiety, które podniesiono do rangi uroczystości w r. 1412. Dla opactw polskich przyjęto uroczystości św. Wojciecha i Wacława już w r. 1182, Stanisława w 1255 (poza Polską miał on tylko wspomnienie) oraz Jadwigi w 1276. Widać na przykładzie graduatu żarnowieckiego, że pomimo całego autorytetu centralnej władzy zakonu (kapituły generalnej) te zarządzenia nieprędko były realizowane. Ciekawy jest zwłaszcza brak w Żarnowcu kultu św. Jadwigi, tak silnie przecież związanej z zakonem cysterskim.

Nie jest zupełnie jasne, na ile nasz graduał odzwierciedla preferencje liturgiczne cystersów oliwskich jako zwierzchników Żarnowca, a na ile samych zakonnic. Pewne różnice w randze świąt między klasztorami męskimi a żeńskimi niewątpliwie istniały. I tak w r. 1218 kapituła generalna pozwoliła mniszkom obchodzić uroczystej niż to robili mnisi święto „Jedenastu tysięcy dziewic”, czyli św. Urszuli z towarzyszkami, których liczbę z pierwotnych sześciu legenda znacznie już zdążyła pomnożyć. W Żarnowcu było to święto patronalne (21 października) i w graduale ma częściowo teksty własne. Podobnie w r. 1276 kapituła zezwalając na kult św. Jadwigi (zmarłej w r. 1243) zaznacza, że ma to być tylko wspomnienie, ale klasztor trzebnicki, posiadający jej ciało, może obchodzić ten dzień jako uroczystość. Teksty nakazano wziąć te same, co dla św. Elżbiety, którą widocznie już przed r. 1412 mniszki czciły uroczystej niż mnisi. Dopiero w r. 1278 na specjalną prośbę króla czeskiego (!) podwyższono rangę święta św. Jadwigi do uroczystości we wszystkich klasztorach cysterskich w Polsce. Nie wiadomo, dlaczego mniszki żarnowieckie w ogóle nie obchodziły tego święta; niemniej widać wyraźnie, że zakon choć zachował mnóstwo starych patronów, nowych do swego kalendarza przyjmował bardzo niechętnie.

Dodatkowym tego potwierdzeniem jest lokalna wersja litanii do Wszystkich Świętych, zapisana w graduale w tomach L 2 i L 4. Z konieczności w litanii takiej nie wymienia się po imieniu w s z y t k i c h świętych, a tylko po kilku z każdego rodzaju, dobierając najważniejszych i najulubieńszych. Otóż żarnowiecka litania zawiera prawie wyłącznie świętych starożytnych i świętych cysterskich. Wśród męczenników jest starożytnych pięciu, a nowy tylko jeden, Tomasz Becket. Wśród biskupów – dwu wczesnych (Marcin i Mikołaj), trzech cysterskich (Wilhelm, Piotr i Malachiasz) oraz Edmund. Wyznawców-nie-biskupów umieszczono w ogóle tylko trzech, samych mnichów: Benedykta, Bernarda i Roberta. Wreszcie świętych kobiet jest 5, z tego dwie z historii biblijnej (Anna i Magdalena) i trzy starożytne męczennice. Późniejszej żadnej. Uderza brak (w litanii jak i w kalendarzu) św. Gertrudy Wielkiej²², którą późniejsze wieki przypisały do zakonu cysterskiego, gdyż jej klasztor w jakiś czas po jej śmierci przyjął obserwancję cysterską; niemniej w Żarnowcu pamiętano jeszcze najwyraźniej, że choć tak wielka, była sprzed „naszej reformy” – i nie przyznawano się do niej.

DALSZE LOSY GRADUAŁU

W roku 1689 decyzją biskupa kujawskiego Hieronima Rozrażewskiego klasztor żarnowiecki, w którym dogorywała wspólnota cysterek niemożliwa już do odrodzenia, został przekazany benedyktynekom sprowadzonym z Chełmna. Nowo przybyte mniszki były zakonem zreformowanym już według zasad potrydenckich, co m.in. pociągało za sobą zmianę własnej liturgii zakonu na liturgię rzymską, która miała odąd grać rolę ogólnokościelnej. Odnosiło się to zwłaszcza do pacierzy odmawianych w chórze: różnice strukturalne były tu tak wielkie, że brewiarz (a spośród ksiąg nutowych antyfonarz) cysterski nie mógł zastąpić rzymskiego. Toteż w r. 1594 cystersi oliwscy, którzy zachowali swe tradycyjne oficjum, zwrócili się do benedyktynek żarnowieckich o wydanie im antyfonarzy, jako już obecnie siostron niepotrzebnych:

„Fuerat enim – wyjaśnia kronikarz, używając znacząco czasu zaprzeszłego – hoc monasterium ordinis nostri. Ita que ferme praecipua antiphonalia in pergamen et collectaneos inde habemus”²³.

Graduału natomiast Oliwie nie wydano, gdyż ten mógł służyć nadal, jakkolwiek nie bez pewnych adaptacji. Trzeba było niektóre śpiewy poprzestawiać, lub nawet zastąpić nowymi, czego dokonano głównie przez adnotacje, odsyłające do innych ksiązek lub na inne strony. Tych adnotacji jest w graduale przynajmniej dwie serie. Starsza, którą można datować na koniec XVI wieku, jest w całości łacińska, może przez kapelana wprowadzona. Dotyczy ona prawie wyłącznie wersetów Alleluja, które dodaje lub zmienia prawie co niedziela. Inne śpiewy zmienia rzadziej, a zawsze powołuje się wyraźnie na mszał rzymski, np.: „Missale romanum habet introitum Rorate caeli cum versu Caeli enarrant, fol. VI”²⁴. Te poprawki podają stronę poszukiwanego tekstu zawsze cyframi rzymskimi.

Późniejsze są adnotacje, pisane chyba przez same mniszki i wprowadzające zmiany już o wiele szersze: może to owoc kolejnej reformy liturgicznej albo chęć pełniejszego niż poprzednio dostosowania się do mszału rzymskiego. W tych skrótowych i dziwną ortografią pisanych notatkach miesza się łacina z polszczyzną i widać, że w kwestiach liturgicznych łatwiej było zastosować terminologię łacińską niż szukać polskiego odpowiednika:

„Dominica quarta. Introit Dominus i wirsz na ti kar/cie/, Graduału wirsz A di u w a n o s D e u s 52, Aleluja D e u s q u i s e d e s n a m a ł y t i k a r c i e”²⁵.

„Dominica decima tertia, introit ten...”

„Dominica decima quarta introit na miejscu...”²⁶ Jak widać, w końcu uznano już za konieczne zaznaczyć czasem nawet i brak zmiany.

„Ta msza iedna od dominici 23 asz do dominici adwętowy iedna biwa spiewana; adwentowe d o m i n i c i n a p o c z ą t k u t i c h k s i ą g”²⁷.

Słowo „księgi” miało podówczas formę mnogą, ale znaczenie pojedyncze, jak do dziś słowo „drzwi”, toteż ten odnośnik odsyła po prostu z powrotem do początku tego samego tomu. Ta warstwa poprawek stosuje już konsekwentnie arabską numerację stron, którą też razem z nią wprowadzano na górnych rogach kart, zawsze na verso. Oprócz adnotacji zdarzają się i dopiski, owe „małe kartki”, które wklejano między strony księgi. Aby je sporządzić, odcinano niestety dolne, bardzo szerokie marginesy kart i powstałe w ten sposób pasy zapisywano dwustronnie, toteż wiele kart jest od dołu przyciętych. I to jeszcze nie rozwiązywało wszystkich trudności, mamy więc na graduale notatki świadczące o istnieniu całej biblioteczki liturgicznej, której poszczególne tomy określano najczęściej wedle barwy okładki: „Miasto tego S u s c e p i m u s i e s t w m o d r y c h x i ę g a c h i n s z e, w s w e d z k i c h p a t r o n a c h”²⁸.

„Szwedzcy patroni” byli to święci szwedzcy, których kult wprowadził u nas Zygmunt III Waza jako swoistą rekompensatę dla nich za to, że ich we własnym, zluternizowanym już kraju czcić przestano. Wydawano więc o nich na przykład specjalne dodatki do brewiarza; w Żarnowcu zachował się egzemplarz takiego dodatku²⁹, oprawiony razem z tomem letnim (pars aestiva) brewiarza i z analogicznym patronatem polskim. Te Officia propria patronorum regni Sueciae, zatwierdzone w Rzymie specjalnie dla Polski, wyszły drukiem w Antwerpii (skąd zwykle do nas sprowadzono brewiarze) w roku 1644. Jak widać

z adnotacji na graduale, istniały także i specjalne teksty mszalne, nawet i śpiewy, ale nie wiemy, czy owa modra księga była drukiem, czy rękopisem.

Zmiany wprowadzone przez benedyktynki do żarnowieckiego gradułu dotyczyły w przeważającej większości mszy *de tempore*, o wiele rzadziej *de sanctis*. Czasem zdarza się dłuższa instrukcja:

„Ten mszał od Wielki Nocy do świątecznego wtorku Zesłania Ducha S służy. Na Boże Ciało msza spiwa się z białych xiąg olenderskich³⁰. Jest na nich podpis: Księgi na B Ciało. Na niedziele insze od B Ciała i na tę, co iest pod oktawą B Ciała – w drugim podobnym mszale, podpisani iest: Całego roku mszał...”³¹

Uderza fakt, że wszystkie te adnotacje wprowadzono na jednym tylko komplecie gradułu, mianowicie na drugim (tomy L 3 i L 4). Może (jak już wspomniałam) komplet pierwszy nie służył w chórze, ale mogło być i tak, że oba komplety i wszystkie inne księgi zakładano codziennie według adnotacji wykonanych na jednym tylko. W komplecie pierwszym wyłącznie w tomie L 2 na recto pierwszej karty, korzystając z dużej ilości wolnego miejsca, zapisano następującą instrukcję:

„Te xięgi biorą się do spiewania na S Szczepana, na S Jona i na Młodzianki, których gdi się trafi nie w niedzielę, to z miałego mszału zwiczainego miasto allelui wziąć te trzi wirsze; *V E f f u d e r u n t*, *V N o n*, *V V i n d i c a*: iest to na karcie 25. Na Boże Ciało tu iest msza na karcie 29 y Alleluia 36. Na nawrócenie S Pawła, gdi się trafi przet Septuaiezymą, to ze mszału białego brać mszą, a z tich xiąg Alleluia *M a g n u s S a n c t u s P a u l u s* na karcie...”³²

Trzeba było do tego pewnej wprawy, ale jakoś sobie radziły i zakrystianka, i kantorka.

Na koniec wypada podkreślić, iż jeśli graduł Małgorzaty Koelers mógł służyć do śpiewu tak długo (bo przypuszczalnie do końca XVII wieku), to dlatego, że wykonany był notacją rzymską: *punctus quadratus*. W XV-wiecznym Żarnowcu była to nowość, ale już w XVII wieku – jedyna notacja gregorianki czytelna dla mniszek polskich³³. Widać to dobrze z losów innej zachowanej tu księgi, starszej i wykonanej notacją gotycką, mianowicie czternastowiecznego antyfonarza. Już w końcu XVI wieku ta notacja była na Pomorzu tak dalece zapomniana, że cystersi oliwscy, zabierając (jak wiemy) z Żarnowca zakonne antyfonarze, tego jednego nie wzięli. Benedyktynki przez blisko dwa wieki nie używały go także, aż wreszcie około połowy XVIII w. wpadły na pomysł, by jednak jakoś wykorzystać masywną i dobrze się pulpitu trzymającą księgę. Na jej pergaminowych kartach powklejały więc stronicę papierowe z nutami Kyriaie. Obecnie od kilkunastu lat ten antyfonarz znajduje się w Toruniu, gdzie studenci Wydziału Konserwacji powoli odklejają papier od pergaminu, tak, by się oba zabytki zachowały.

Przypisy

¹ Były to oddziały czeskie, wspomagające króla polskiego przeciw krzyżakom, ale łupiące jednocześnie wszelkie instytucje kościelne. K. Dąbrowski, *Rozwój wielkiej własności ziemskiej klasztoru cysterek w Żarnowcu od XIII do XVI wieku*, Gdańsk 1970, s. 91.

² Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Gdańsku sygn. 300 D/45 E nr 126, 136, 138, por. M. Borkowska, *Słownik mniszek benedyktyńskich w Polsce*, Tyniec 1989, s. 127.

³ *Kolędy polskie*, W-wa 1966, t. I, s. 270, z pewnymi różnicami w tekście.

- ⁴ Zmarł 543, święto 21 marca. Autor reguły, według której żyją także i cystersi.
- ⁵ Zmarł 604, święto 12 marca. Pierwszy biograf św. Benedykta.
- ⁶ Zmarł 855, święto 30 kwietnia.
- ⁷ VIII wiek; święto 1 września.
- ⁸ Zmarł 1110, święto 29 kwietnia. Pierwszy opat Citeaux.
- ⁹ Zmarł 1153, święto 20 VIII. Wielki rozkrzewiciel zakonu.
- ¹⁰ Zmarł 1148, święto 3 listopada. Biskup Connor w Irlandii i przyjaciel św. Bernarda.
- ¹¹ Zmarł 1174, święto 8 maja. Biskup Tarentaise.
- ¹² Zmarł 1209, święto 10 stycznia. Biskup Bourges.
- ¹³ Zmarł 1170, święto 29 grudnia. Biskup Canterbury.
- ¹⁴ Zmarł 1079, ale kanonizowany dopiero po Beckecie. Święto w Kościele powszechnym obchodzone jest 8 maja, ale gradual żarnowiecki ma w tym dniu także św. Piotra: nie wiadomo, który któremu ustępował.
- ¹⁵ Zmarł 1240, święto 16 listopada. Biskup Canterbury.
- ¹⁶ Zmarła 1231, święto 19 listopada.
- ¹⁷ Zmarł 1274, święto 7 marca.
- ¹⁸ Zmarł 1226, święto 4 października.
- ¹⁹ Zmarła 1253, święto 12 sierpnia.
- ²⁰ J. Fankidejski, *Klasztory żeńskie diecezji chełmińskiej*, Pelplin 1883, s. 6.
- ²¹ *Statuta Capituli Generalis Ordinis Cisterciensis*. Wyd. J.M. Canivez, Louvain 1933-1941, t. 1, s. 482, 485; t. 2, s. 65, 152, 420, t. 3, s. 161, 182; t. 4, s. 163.
- ²² Zmarła 1302, święto 17 listopada.
- ²³ *Annales monasterii olivensis, Fontes*, wyd. Tow. Naukowe w Toruniu, 1916, t. XX, s. 67.
- ²⁴ Tom L 3, karta 13 v, niedziela IV Adwentu.
- ²⁵ tamże, k. 115 r.
- ²⁶ tamże, k. 123 v. i 124 r.
- ²⁷ tamże, 135 v.
- ²⁸ tamże, 23 v.
- ²⁹ Starodruk biblioteki żarnowieckiej Ż 53.
- ³⁰ Także zapewne druk antwerpski, jak widać muzyczny.
- ³¹ Tom L 4, k. 1 v. Interpunkcja wszędzie moja.
- ³² Ale numeru karty brak.
- ³³ Nie licząc oczywiście prób notowania chorału na pięciolinii i z zaznaczeniem wartości nut, przez analogię z muzyką nowszą, co zdarzało się już w XVII wieku.